

TURYSTYKA POLSKA

DWUTYGODNIOWY DODATEK KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNY

Na wschodzie daleko...

O 17 km. szosą na południe od stacji kolejowej Wołożyn leży miasto powiatowe tejże nazwy, ongiś gniazdo ojczyście książąt Wołożyńskich, obecnie rodziny już wygasłej.

Późniejszy dziedzic Wołożyna Józef Bogusław Słuszk ufundował tu w roku 1681 klasztor dla Bernadynów i kościół z tego czasu w stylu klasycyzm po dziś dzień wznosi się w mieście.

Obecnie dobra wołożyńskie stanowią własność hr. Tyszkiewiczów, w pałacu zaś, gruntownie przebudowanym, mieści się starostwo i wydział powiatowy. Dziś to miasto niewielkie, lecz mile i spokojne, ma około 3 tysięcy mieszkańców i dawne wspomnienia.

Część powiatu, a mianowicie południowo-zachodnia, ma charakter nizinny i obfituje w lasy; tu leży znakomita puszcza Baksztańska i część puszczy Nalibockiej z kniejami, wspomnianymi przez Mickiewicza w „Panu Tadeuszu”.

Turysta, który trafi czasem do tych stron dalekich, znajdzie tu dla siebie szedzie raj prawdziwy, bowiem strony te pełne są pięknych krajobrazów i rzek, przepływających przez dziką zupełnie puszcę, w której spotkać można rzadkie już gdzieś indziej dziś rybie, wilki, jarząbki, cietrzewie itp. Rzeki powiatu wołożyńskiego nadają się doskonale do sportu kajakowego, zaś Liga Morska i Kolonjalna posiada przystanie dla kajaków, jak np. nad rzeką Berezyną-Niemnową pod wsią Sakowszczyzna.

Dla wycieczek przemysłowo-gospodarczych powiat ten jest niezmiernie ciekawy, bowiem po wsiach i miasteczkach spotykamy szeroko rozwiniętą od dawna ceramikę, i piękne wyroby gliniane, szczególnie zaś godne są uwagi w tym odległym powiecie wyroby tkanin lniarskich, ręcznie wykonywane przez ludność miejscową.

Okolice miasta Wiszniewa, położonego wśród wielkich lasów przy trakcie Wołożyn — Oszmiana — Wilno, bogate są w pokłady rudy żelaznej i ongiś istniała tu wielka huta, założona przez Joachima Chreptowicza. Z zabytków na uwagę zasługuje starożytny kościół w Wiszniewie ufundowany w 1498 roku przez ówczesnego dziedzica tych dóbr Siemiona Giedygołdowicza, kasztelana wileńskiego.

Przy trakcie, biegnącym z Nowogródka, przez Puszcze Nalibocką obok jeziora Kromań i Nalibok, leży miasteczko Iwieniec, znane z bardzo dobrych majstrów murarskich i doskonałych wyrobów ceramicznych. W roku 1606 ufundowany został w Iwieńcu kościół parafialny. Był tu klasztor z

kościółem, wymurowane z jałmużny staraniem Anzelma Czechowicza, zaś zakon Franciszkanów osadził w Iwieńcu w roku 1702 stolnik fiński Teodor Wańkowicz.

Z innych zabytków powiatu zasługują na uwagę: w majątku Buhdanowie bardzo stary modrzewiowy kościół katolicki, obok miasteczka leży majątek p. Ferdynanda Ruszczyca, słynnego artysty malarza i profesora, w Trabach znajduje się cerkiew, przeobrażona z kościoła katolickiego.

W tymże wołożyńskim powiecie, w gminie Ługanowicze, leży miasteczko Mikołajów, będące przed wojną jedną z najgłówniejszych przystani nad Niemnem. Mikołajów należał ongiś do rodu

Kiszków, następnie przeszedł do Sapiechów, zaś w roku 1751 został sprzedany ks. Ignacemu Ogińskiemu, obecnie własność spadkobierców ś. p. hr. Tomasza Zamojskiego.

Jak widać z tego krótkiego opisu, powiat wołożyński posiada dość dobre warunki ku rozwojowi ruchu turystycznego, a zwłaszcza kajakowego i myśliwskiego, lecz nie każdy przeciętny turysta odważy się ten egzotyczny zakątek kraju odwiedzić, bowiem zwiedzający zostanie narazie pozbawiony najprymitywniejszych wygód i należytej opieki. Słowem jest to dzielnica, znajdująca się w stanie zupełnie pierwotnym i wobec tego nader ciekawa dla turysty wytrawnego, szukającego przygód i niespodzianek wśród dzikich lasów i wód leśnych, a chcącego uniknąć otoczenia ludzkiego i kultur.

Turystyka źródłem siły i zdrowia

Każdy wędrowiec odczuwa dodatni nad wyraz wpływ swej wędrowki na umysł, nerwy i usposobienie. Wędrowka turystyczna jest ćwiczeniem gimnastycznym, mającym na celu wytworzenie mięśniów atletycznych, lub też szczególnej gibkości gimnastycznej. Głównym jej zadaniem jest wzmocnienie najważniejszych naszych organów wewnętrznych: serca, płuc, systemu nerwowego i mózgu.

Wiedza lekarska wyjaśnia coraz to dokładniej, jak złowrogi jest wpływ produktów wymiany materii (kwasu węglowego) na zdolność pracy naszego systemu nerwowego. Produkty te nazywa medycyna „własnymi truciznami organizmu”. Turcizny te usuwa z ciała naszego silniej pod wpływem ruchu — pulsująca krew. Nerwy nasze odżywiają się przy pomocy ciałek krwi, które dowożą nerwom coraz to nowe pożywki w miejsce zużytych i zniszczonych. O ile krew w nas silniej krąży, tem lepszym jest zaopatrywanie nerwów w pożywki. Najcenniejszym z pożywek tych, to tlen, uzyskany przez oddech przy pomocy płuc. O ile płuca nie zyskują odpowied. ilości dobrego tlenu, to nerwy i reszta cennych naszych organów wewnętrznych na tem silnie cierpi. Ma to miejsce wówczas, gdy dłuższy czas siedzimy i odpoczywamy; płuca bowiem pracują wtedy bardzo powierzchownie. Podobnie dzieje się wówczas, gdy przebywamy w „złym powietrzu”, w salach przepełnionych, w zamkniętych szczególnie pokojach.

Zupełnie inaczej pracują płuca na świeżym powietrzu, w czasie wędrowki. Każda trawka, każdy krzew wytwarza odpowiedni ilości tlenu, a płuca wolne od ucisku pokojowego po-

wietrza oddychają głęboko i silnie. Oddech wędrowcy staje się głębszym i szybszym, dzięki czemu dopływ powietrza do płuc zwiększa się i to w takim stopniu, iż przy marszu pięciu kilometrów na godzinę dopływ powietrza do płuc zwiększa się pięciokrotnie. Ciałka krwi usprawniają dzięki temu swą pracę i dowożą nerwom i mózgowi coraz to świeże siły. W ten sposób cały nasz system nerwowy wzmacnia się a nasza duchowa gibkość znacznie się wzmacnia.

Wszyscy więc pracownicy umysłowi, nerwowi, hipochondrycy, winni wędrować jaknajwięcej. Coraz to zmienne i ciekawsze wrażenia, odbierane z otaczającej wędrowca natury, zabawy i walki zwierząt, piękno kwiatów, wypędzają z wędrowca zgubne uczucia własnej rzekomej niemocy, usuwają troski codzienne, zawodowe i domowe. Wędrowiec osiąga harmonię spokoju i radości, równowagę umysłu — wzmacnia wiarę w swej zdolności do działania. Dr. M. K.

Francuska wycieczka w Warszawie

W przejeździe do Moskwy na uroczystości 1 maja zatrzymała się przez dwa dni w Warszawie wycieczka francuska, złożona z 45 osób ze sfer inteligencji, przemysłowców, artystów, dziennikarzy. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Warszawę pod przewodnictwem Polskiego Biura Podróży ORBIS, które zajęło się ulokowaniem i obsługą francuskich gości. Jest to jedna z coraz liczniejszych wycieczek tranzytowych, udających się przez Polskę do Sowietów. Każda taka wycieczka zatrzymuje się, dzięki umowie ORBISU z INTOURISTEM, przynajmniej jeden dzień w Warszawie. (WP)

Wiadomości turystyczne

Turystyczne dni Gorlic

Zapowiedzi przyjazdu w maju, czerwcu i lipcu b. r. licznych krajo- wych i zagranicznych wycieczek do Gorlic celem odwiedzenia pobożowisk i cmentarzy wojennych z okazji 20-lecia bitwy pod Gorlicami, przybierają z każdym dniem realne kształty. Pierwsza wycieczka niemiecka, składająca się z b. żołnierzy 272 p. zdobywającego podczas bitwy cmentarz gorlicki i tak zwaną redutę Gorlic, przybyła z Bytomia w dniu 2 maja. 27 maja przybędzie do Gorlic popularny pociąg z uczestnikami walk pod Gorlicami z Wiednia. Wycieczka ta zwiedzi także Kraków, Przemyśl i Lwów. Na dzień 5—7 lipca zapowiedziana jest z Czechosłowacji wycieczka specjalnym pociągiem popularnym.

Ruch turystyczny w Białowieży

Według danych Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży w ostatnim sezonie turystycznym zwiedziło Park Ludowy w Białowieży 15.262 osób, w tem między in. 907 cudzoziemców, 420 studentów, 8024 uczniów szkół średnich i niższych. Na terenie Parku urządzono jest schronisko na 100 łóżek.

Wycieczka na Targi Poznańskie

Z okazji Targów Poznańskich i Taniego Tygodnia Poznania zorganizował ORBIS w Berlinie przy współpracy Konsulatu Generalnego R. P. wycieczkę do Poznania. W wycieczce wzięło udział 89 osób, w tem wielu kupców i przemysłowców. Z ramienia Konsulatu Generalnego towarzyszył wycieczce referent handlowy p. Markowski.

Droga lotnicza

Warszawa — Poznań — Berlin

Z wysokości kilkuset metrów nad ziemią, lecąc samolotem, widzimy świat zupełnie inaczej. Gdzie jesteśmy, co to za miasta, drogi, rzeki, tam w dole...

Pasażer samolotu znajdzie odpowiedź na te wątpliwości i może zaspokoić swą ciekawość dzięki nowemu wydawnictwu Polskich Linii Lotniczych „LOT”. Bardzo starannie skomponowana broszurka pod tytułem: „Droga lotnicza Warszawa — Poznań — Berlin”, pełni rolę napowietrznego przewodnika. Tekst napisał prof. dr. M. Orłowicz, wytrawny znawca. Piękny układ broszurki i liczne ilustracje (częściowo zdjęcia z samolotu) oraz mapki miast odpowiadają zarówno celom praktycznym jak i estetyce wyglądu. (WP)

Jak zwiedzać Nowogródczynę

Dojazd do Nowogródka jest najdogodniejszy przez stację kolei normalno-torowej Nowojelna, położoną na linii Wilno — Baranowicze i odległą o 145 kilometrów od Wilna. Przyjazd do Nowojelni pociągów normalno-torowych uzgodniony jest z odjazdem pociągów kolei wąskotorowej z Nowojelni do Nowogródka odległego o 27 km., a przejazd kolejką, okolicami bardzo malowniczymi trwa 1 godzinę. Oprócz tego, po przybyciu każdego pociągu normalno-torowego do Nowojelni, odjeżdżają do Nowogródka autobusy.

Najwygodniej jest przyjechać do Nowogródka pociągiem rannym tak, aby pierwszego dnia zwiedzić miasto i zabytki, zaś po przenocowaniu w Nowogródku, wyjechać następnego dnia rano na jeden ze szlaków turystycz-

nych. Na dworcu w Nowogródku mieści się kiosk informacyjny Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Przewodników przydziela biuro Związku Propagandy Turystycznej w Nowogródku. Wynagrodzenie przewodnikowi za oprowadzenie po mieście wraz z objaśnieniami zabytków, co trwa 4—5 godzin, pobierane jest jak następuje: od osób pojedynczych 50 gr., od młodzieży szkolnej w grupach nie większych niż 10 osób — 1.50 zł. od całej grupy i po 10 gr. od każdej osoby następnej, od osób dorosłych, w grupach nie większych niż 10 osób — 3.— zł. od całej grupy i po 20 gr. od każdej osoby następnej. Również wymienione biuro, na prośbę wycieczek i turystów indywidualnych zała-

twia wszelkie czynności związane ze zwiedzaniem wszystkich obiektów położonych na szlakach turystycznych, a więc można wykupić w Nowogródku w wspomnianym biurze odpowiednie kupon na wstęp do niektórych obiektów miejscowych poza Nowogródkiem, noclegi, częściowe lub całkowite wyżywienie, zniżki w hotelach, restauracjach i cukierniach. Noclegi zabezpieczone są przez cały rok w specjalnie zaangażowanych w tym celu lepszych hotelach po cenie od 1.— zł. w zwyż od osób pojedynczych.

Niezależnie od samochodów wycieczkowych, kursują w okresie letnim stale według ustalonego rozkładu jazdy, autobusy między Nowogródkiem a niżej wyszczególnionymi miejscowościami: Baranowiczami, przez Świteż, Horodyszcze, Mirem, przez Korelicze, Turzec, Lida, przez Hutę Szklane, Niemien, oraz między Mirem i Horodzie-

jem jak również między Horodziejem i Nieświeżem (linia ostatnia otwarta cały rok).

W celu zapewnienia sobie noclegów i środków lokomocji na szlakach, w sezonie letnim, czyli od 1 czerwca do 1 września, ze względu na znaczny napływ wycieczek i turystów indywidualnych, wskazanem jest na parę dni a przynajmniej na 24 godziny przed przybyciem do Nowogródka, zawiadomić biuro Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Nowogrodzkiej w Nowogródku, o dniu swego przyjazdu i liczbie uczestników wycieczki.

Sezon wycieczek letnich rozpoczyna się zwykle od pierwszych dni maja i trwa do połowy września, czasem do października a nawet i później, w zależności od pogody i w tym okresie łatwo dostępne są wszystkie szlaki turystyczne. (W Nowogrodzkiej stronie.)